

16 czerwca 2014



Żydowskie święto w Chmielniku

Czulent z czosnkiem, maca, rachelki żydowskie, falafele z ciecierzycy z sosem tahini i kugel ziemniaczany, tym częstowano przy rozstawionych wokół Synagogi straganach. Święto żydowskie w Chmielniku, czyli XII Spotkania z Kulturą Żydowską rozpoczęło się w sobotę, 14 czerwca, od promocji Świętokrzyskiego Sztetla. Honorowy patronat nad wydarzeniem objął marszałek województwa Adam Jarubas.

Najpierw w Domu Kultury odbyła się promocja albumu Chmielnickie Spotkania z Kulturą Żydowską, a w Ośrodku Edukacyjno-Muzealnym Świętokrzyski Sztetl im. Majera Małego otwarta została wystawa Cezarego Zbrojewskiego i odbył się koncert zespołu Leopolda

Kozłowskiego, Renaty Świerczyńskiej oraz Marzeny Trzebińskiej.

W niedzielę, mimo nie najlepszej pogody rozkładano stragany z żydowskimi przekąskami, sprzedawano judaika, lepiono garnki. Pięknie prezentował się tak zwany żywy obraz przypominający postać Jankiela z „Pana Tadeusza”, grającego na cymbałach w towarzystwie Zosi, Tadeusza i Telimeny.

- Zainspirował nas obraz Tadeusza Trębacza „Koncert Jankiela” - mówiła **Lidia Wojciechowska-Kostecka**. Co roku coś na nim zmieniamy. Mamy nadzieję, że piękne stroje, malownicze kolory przyciągną jak zawsze oglądających, także do naszego stoiska.

Ewa Molenda, dyrektorka Domu Kultury w Lelowie, koło Częstochowy, przyjechała do Chmielnika po raz trzeci. - Produkty regionalne, jakimi częstowała, na przykład kasza gryczana z wołowiną, grochem, czosnkiem i cebulą mają wielkie wzięcie podczas Lelowskich Spotkań Kultur - mówi. Mamy swoje święto od wielu lat na przełomie stycznia i lutego. Pierwszy dzień to edukacyjne spotkanie z kulturą żydowską, drugi to koncerty muzyki klezmerskiej. Dyrektor Ewa Molenda twierdzi, że wiele pomysłów na organizację święta żydowskiego podpatruje w Chmielniku. Gdy stoisko Lelowa otoczone zostało tłumem gości, panie częstowały rachelkami upieczonymi z mąki, oleju, śmietany, jajek i skórki cytrynowej.

W Kościele Parafialnym, po Kadiszu na Cmentarzu Żydowskim z 1812 roku, z udziałem ostatniego potomka żyjących chmielnickich żydów Majera Małego i wiceambasadora Izraela Nadava Eschara odbyła się Msza św. w intencji dawnych i obecnych mieszkańców Chmielnika, połączona z modlitwą za ofiary Holocaustu. Jak co roku oficjalną część uroczystości zakończyło złożenie wiązanek kwiatów pod symbolicznym Drzewem Pamięci, wygrawerowanym na elewacji dawnej synagogi.

Agnieszka Dziarmaga, szefowa Ośrodka Świętokrzyski Sztetl, oprowadza mnie tymczasem po otwartej w sobotę wystawie malarstwa Cezarego Zbrojewskiego, artysty, którego prace znajdują się w państwowych i prywatnych zbiorach oraz wielu krajach Europy, a także w Ameryce Północnej, Australii, Nowej Zelandii, Japonii, Egipcie i Izraelu. Wśród obrazów Chmielnicka gęsiarka, Skrzypek i olejny obraz Żyda sprzedającego warzywa: Stragan w środku nieba.

- Podczas otwarcia wystawy było ponad 200 osób - mówi Agnieszka Dziarmaga. Aż bałam się czy wytrzyma częściowo szklana podłoga, czyli scena z widownią na antresoli. Dziś już kilkaset osób odwiedziło nasze interaktywne muzeum. Mieliśmy gościa z Nowego Jorku, który twierdzi, że „spacer” po przedwojennych uliczkach, gdzie przez stulecia żyli Polacy i Żydzi, zostanie w jego pamięci na zawsze. Powiedział też, że nawet synagoga w Nowym Jorku nie zrobiła na nim takiego wrażenia jak ta chmielnicka. Najbardziej wszystkim zwiedzającym muzeum podobała się oczywiście szklana bima, jedyna na świecie, pomysłana

jako współczesniona rekonstrukcja dawnej bimy, czyli miejsca do odczytywania tory.

- Nasze spotkania łączą wątek religijny z artystycznym, uczą historii, dostarczają rozrywki, promują muzykę klezmerską – mówi Agnieszka Dziarmaga, która wychodzi przed synagogę witać wracających po mszy gości. **Elżbieta Borek** ustawia uczniów zerówki z chmielnickiej szkoły. Dla każdego gościa przygotowany został bukiet polnych kwiatów. Dziewczynki w wiankach na głowach wręczają kwiaty mówiąc: witamy kwiatami w naszym miasteczku. Obok można oglądać wystawę starszych uczniów ze Szkoły Podstawowej im. St. Żeromskiego „Z Jerozolimy do Chmielnika- podróż w czasie”. **Edyta Klimczak**, nauczycielka języka polskiego, zapewnia, że młodzież chętnie uczestniczy w konkursie ogłaszającym co dwa lata przez Fundację Szalom. – Dzieciom przygotowywanie prac sprawia radość. Uczestniczymy aktywnie, bo to przecież historia naszego miasteczka – mówi. W tym roku otrzymaliśmy wyróżnienia – dodaje **Anna Olesińska**, nauczycielka plastyki i informatyki. To dla nas duża radość, bo konkurs jest ogólnopolski.

Obok wystawy, ustawili się garncarze lepiący gliniane garnki, a dalej można podziwiać tak zwany żywy obraz przypominający postać Jankiela z „Pana Tadeusza”, grającego na cymbałach, któremu towarzyszy Zosia, Tadeusz i Telimena. Przybyłym licznie gościom, chwile z kulturą żydowską umilają członkowie zespołu Chmielnikers. Nie takiej pogody spodziewali się organizatorzy, ale mimo tego goście nie zawiedli. Chmielniczanie okutani w płaszcze, kurtki, licznie przybyli najpierw na uliczki wokół synagogi, potem na rynek, gdzie o godz. 17-tej rozpoczął się koncert pt: „Wokół Anatewki”. Po koncercie, tym razem w pełnym składzie zagrał zespół „Chmielnikers”. Żydowskie melodie, ciekawe aranżacje, solistka łatwo nawiązująca z publicznością kontakt, sprawiły, że muzyka wielu gości porwała do tańca i wspólnego śpiewu.

Jak każdego roku, także i tym razem Spotkania z Kulturą Żydowską objął patronatem Marszałek Województwa Adam Jarubas.

Marzena Sobala

Fot. W. Kwiatkowski



